

Zofia Gołubiew

## „NOWE SUKIENNICE” I INNE PROJEKTY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

### Początki

Najstarsze narodowe muzeum Polaków utworzone zostało pod zaborami, w 1879 r., w krakowskich Sukiennicach. Stało się to w trakcie obchodów jubileuszu 50-lecia twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego, które rychło zamieniły się w patriotyczną manifestację, a przejęty ich duchem, mieszkający wówczas w Rzymie, Henryk Siemiradzki ofiarował miastu swój obraz *Pochodnie Nerona*. Już na drugi dzień poszli w jego ślady kolejni artyści, a radni miejscy powołali uchwałą Muzeum Narodowe w Krakowie i przeznaczyli na ten cel część sal I piętra Sukiennic.

Ta średniowieczna hala targowa, wzniesiona jako budowla drewniana w XIII w., w XIV zamieniona na murowaną, gotycką, a w XVI, po pożarze miasta, przebudowana w stylu renesansowym wedle projektu Jana Marii Padovano, doczekała się gruntownej konserwacji i modernizacji w czwartej ćwierci XIX stulecia, przeprowadzonej przez Tomasza Prylińskiego. Prace te ukończono właśnie w 1879 r., urządzając na I piętrze sale wystawowe dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Podjęta w październiku tego roku decyzja Rady Miasta spowodowała, że TPSP oddało część swych sal nowo utworzonej instytucji muzealnej.

Tak więc Sukiennice stały się pierwszą siedzibą pierwszego polskiego narodowego muzeum i pozostają w jego władaniu do dzisiaj jako jeden z oddziałów.

Po 127 latach istnienia jest dziś MNK największym muzeum w Polsce, rozlokowanym w dziesięciu oddziałach, opiekującym się około ośmiuset tysiącami muzealiów ekspozycyjnych częściowo w jedenastu stałych galeriach. Na majątek muzeum składa się też siedemnaście budynków.

### Rozrastanie się MNK

Stan nieruchomości muzealnych zawsze był przedmiotem wielkiej troski kolejnych dyrektorów tej instytucji. Są to bowiem w przeważającej większości obiekty zabytkowe, wymagające remontów konserwatorskich, na co nigdy nie było dość pieniędzy – niezależnie od tego, czy muzeum było placówką miejską, czy (od 1950 r.) podległą bezpośrednio Ministrowi Kultury. Poza tym muzealne zbiory rozrastały się w dużym tempie i z czasem zaczynało brakować pomieszczeń na zgodne z ich rangą przechowywanie i ekspozowanie.

Jako instytucja społecznego zaufania Muzeum wkrótce po utworzeniu otrzymywało w darze nie tylko kolekcje, lecz także całe budynki. Tak powstał pierwszy oddział MNK – Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, pomieszczone w neorenesansowym pałacyku przy ul. Piłsudskiego. Rodzina kolekcjonera w 1903 r. ofiarowała MNK jego bezcenny zbiór, a Gmina Miejska



1. Sukiennice przed modernizacją T. Prylińskiego, fot. Ignacy Krieger, 1872-1875

1. Cloth Hall prior to modernisation by T. Pryliński. Photo: Ignacy Krieger, 1872-1875



2. Brama wejściowa do Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, około 1903

2. Entrance gate to the Emeryk Hutten-Czapowski Museum, about 1903

wykupiła nieruchomość i przekazała ją na utworzenie muzealnego oddziału.

Rok później Towarzystwo im. Jana Matejki darowało naszemu Muzeum kamienicę przy ul. Floriańskiej, gdzie malarz urodził się, żył i umarł. Tak powstał drugi oddział MNK – Dom Jana Matejki.

W latach 20. XX w. pozyskaliśmy Kamienicę Szolańskich, zapisaną Muzeum przez Adama i Włodzimierza Szolańskich. Początkowo, do II wojny światowej, znajdował się tam oddział im. Feliksa „Mangghi” Jasińskiego.

W dwudziestoleciu międzywojennym narosła paląca potrzeba wzniesienia nowego budynku dla MNK, który stałby się równocześnie swoistym pomnikiem świeżo odzyskanej wolności. Ofiarności całego społeczeństwa oraz wielkiej przychylności władz zawdzięczamy wybudowanie Gmachu Głównego Muzeum w latach 30. XX stulecia. Budowę przerwała II wojna światowa, rozbudowę zaczęto w latach 60., a zakończono dopiero

w roku 1990. Ta wielka inwestycja nie rozwiązała jednakże problemów lokalowych MNK.

Mój poprzednik, dyrektor Tadeusz Chruścicki, wynajął od krakowskiej Kurii kamienicę przy ul. Kanoniczej, i tam w 1983 r. otwarto kolejny oddział – Muzeum Stanisława Wyspiańskiego. *Notabene*, po dziewiętnastu latach musieliśmy z tej dzierżawy zrezygnować ze względu na koszty, a muzeum poświęcone Wyspiańskiemu umieszczono w Kamienicy Szolańskich.

Artystyczną spuściznę po innym wielkim twórcy młodopolskim, Józefie Mehofferze, pokazujemy w ofiarowanym przez Rodzinę artysty domu, w którym spędził on ostatnie lata życia. W 1996 r. utworzono tam muzealny oddział Dom Józefa Mehoffera, a w 2004 udało się nam też zrehabilitować przydomowy ogród, pieczołowicie odtworzony na podstawie ikonografii.

Jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum, zbiór sztuki i rzemiosł Dalekiego Wschodu, przeniesiono w 1994 r. do nowo wybudowanego Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej, wzniesionego z inicjatywy Krystyny i Andrzeja Wajdów. Obecnie, po dziesięciu latach funkcjonowania Centrum jako jednego z oddziałów MNK, budynek został nam z tejże inicjatywy odebrany i przekazany specjalnie w tym celu utworzonej instytucji kultury o takiej samej nazwie. Zbiory muzealne pozostały w magazynach i w galerii Centrum na zasadzie depozytu, aktualnie przekazywanego.

W roku 1996 udało się dyrektorowi Chruścickiemu pozyskać od miasta gotycko-renesansowy pałac biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej, z przeznaczeniem na zbiory sztuki polskiej do końca XVIII w. i sztuki cerkiewnej. Pałac zajęty był przez lokatorów i znajdował się w fatalnym stanie. Jednakże nadzieja na godne zmagazynowanie i wyeksponowanie znakomitych kolekcji była wystarczającą motywacją do podjęcia wielkiego wysiłku, jakim był generalny remont, o czym będzie mowa dalej.

Pozyskaliśmy nawet jeden obiekt w odległym od Krakowa o 100 km Zakopanem – willę „Atma”, gdzie w latach 30. XX w. mieszkał Karol Szymanowski. Dzięki inicjatywie Jerzego Waldorffa, w 1976 r. otwarto w „Atmie” muzeum kompozytora, pozostające do dzisiaj oddziałem MNK.

Dodać także należy, że od 1950 r. Muzeum opiekuje się zbiorami Czartoryskich, które ulokowane są w trzech budynkach pozyskanych jeszcze przez Rodzinę oraz w Biblio-



3. Cegielka na budowę Gmachu Głównego MNK, 1936

3. Donation for the construction of the Main Building of the National Museum in Cracow, 1936



4. Dom Józefa Mehoffera – widok od strony ogrodu, 2006

4. The Józef Mehoffer House – view from the garden, 2006

tece wzniesionej już staraniem dyrekcji MNK w 1961 roku.

### Stan aktualny

Mimo posiadania tak licznych nieruchomości, Muzeum dzisiaj musi koniecznie starać się o następne lub o znaczącą modernizację obecnych. Powodem jest zarówno ogromnie zwiększona liczba muzealiów, jak i nowe wymogi stawiane muzeom w XXI wieku. Odczuwamy nie tylko brak pomieszczeń magazynowych i ekspozycyjnych oraz administracyjnych i technicznych, lecz także sal wielofunkcyjnych – wykładowych i projekcyjnych, przestrzeni na prowadzenie działalności edukacyjnej, na gabinety studyjne, a także na miejsca odpoczynku dla publiczności, na sklepiki muzealne z czytelnią i kawiarenką, hole z recepcją i inne, zależnie od specyfiki danego oddziału.

Dwa ostatnie lata – 2005 i 2006 – należy uznać za czas pomyślny dla MNK. W październiku 2005 r. otworzyliśmy dla publiczności nowo urządzoną po paroletnim remoncie Galerię Sztuki Polskiej XX Wieku w Gmachu Głównym, która w istocie jest odrębną „instytucją w instytucji”. W listopadzie roku 2005 złożyliśmy wniosek do funduszy europejskich o sfinansowanie remontu i modernizacji naszej pierwszej siedziby w Sukiennicach. Wreszcie, w sierpniu 2006 r. odebraliśmy od wykonawcy remontu pałac biskupa Erazma Ciołka.

Taka sytuacja lokalowa pozwoli nam na zaprezentowanie publiczności sztuki polskiej w jej rozwoju: od średniowiecza do dzisiaj, i to w sposób odpowiadający standardom obecnego stulecia. Wprawdzie przed nami jeszcze dość długa droga do osiągnięcia tego niemal idealnego stanu, jednakże wypracowaliśmy ostatnio solidne po temu podstawy.

Każdy z trzech wymienionych elementów tej idealnej całości stanowił inne zagadnienie i niósł odmienne problemy. Pałac Ciołka to pozyskanie dla MNK zupełnie nowej siedziby, Sukiennice to daleko idąca modernizacja całego oddziału – wszystkich pomieszczeń niezależnie od funkcji, a Galeria w Gmachu to z kolei całkowita przebudowa i nowa aranżacja jednej z licznych muzealnych wystaw stałych.

### Pałac Biskupa Erazma Ciołka

Pałac biskupa płockiego Erazma Ciołka jest jednym z najświetniejszych zabytków architektury rezydencjonalnej w Krakowie. Jego twórcami na początku XVI w. byli architekci i kamieniarze zatrudnieni wówczas do prac na Wawelu oraz przy budowie krużganków w Collegium Maius UJ. Kolejny właściciel pałacu, biskup Piotr Tomicki, w latach 1522-1535 kontynuował i dokończył dzieło swego poprzednika. Powstała okazała, wczesnorenesansowa rezydencja, łącząca elementy gotyku i stylu odrodzenia. Przebudowywana parokrotnie w późniejszych wiekach, uległa dewastacji w 1 połowie XIX stulecia, w związku z umieszczeniem tam austriackich koszar i biur policji.

Zanim rozpoczęto remont, Muzeum przeprowadziło długotrwałe i żmudne działania prawne zmierzające do wykwaterowania osób i instytucji zajmujących pałac. Równocześnie prowadzone były intensywne prace badawcze i projektowe. Dopiero zatem po trzech latach od przejęcia, w roku 1999 rozpoczął się general-



5. Pałac biskupa Erazma Ciołka – fasada w czasie renowacji, 2003

5. Palace of Bishop Erazm Ciołek – facade undergoing renovation, 2003



6. Pałac biskupa Erazma Ciołka - fasada po renowacji, 2006

6. Palace of Bishop Erazm Ciołek – facade after renovation, 2006

ny remont konserwatorski i pełna rewaloryzacja zabytku. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, który przeznaczył na ten cel lwią część funduszy, czyli 19 997 000 zł, uczynił zadanie priorytetowe z prowadzonych w pałacu kompleksowych prac konserwatorskich i budowlanych. Objęły one częściową rekonstrukcję i wyeksponowanie elementów późnogotyckich i renesansowych, a także niektórych fragmentów pochodzących z późniejszych faz budowlanych. Dziś jest to jeden z piękniejszych budynków w zespole rezydencji kapitulnych przy ul. Kanoniczej.

Oprócz wymienionej już sumy przekazanej przez SKOZK, na remont pałacu złożyły się też środki własne MNK w wysokości ponad 900 000 zł oraz jednorazowa dotacja Fundacji Rozwoju Nauki Niemieckiej: 200 000 zł. Już w bieżącym roku otrzymaliśmy też kwotę ponad 1 700 000 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na pierwszy etap zagospodarowania obiektu.

Rewaloryzacja zabytku, adaptacja pomieszczeń dla potrzeb muzeum oraz zainstalowanie niezbędnych urządzeń – m.in. kilku systemów zabezpieczeń i dozoru oraz windy dla niepełnosprawnych – pochłonęły blisko 23 000 000 zł. Natomiast urządzenie tam oddzia-

łu MNK kosztować będzie kolejne wysokie sumy. W tym względzie liczymy na pomoc Ministerstwa oraz – w mniejszej części – na środki własne. Cały trud i wszelkie nakłady opłacą się jednakże z nawiązką, gdyż dzięki temu już wkrótce oddana zostanie społeczeństwu nowa placówka muzealna, w której pokażemy dwie z najcenniejszych kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie.

Na I piętrze w amfiladzie sal znajdzie miejsce stała wystawa „Sztuka dawnej Polski. XIII-XVIII wiek”, czyli jeden z najwybitniejszych w kraju zbiorów sztuki średniowiecza, renesansu i baroku. Wśród zabytków sakralnych pokażemy słynną *Madonnę z Krużlowej*, a także poliptyk dominikański i augustiański z końca XV w. oraz późnogotyckie rzeźby Wita Stwosza i jego kręgu. Unikatowym obiektem są polichromowane deski stropowe z kościoła w Kozach koło Bielska-Białej z początku XVI wieku. Wyeksponowane zostaną też portrety sarmackie oraz portrety trumienne z XVII i XVIII stulecia. Wystawę wzbogacą nieliczne, lecz cenne przykłady renesansu niemieckiego i włoskiego, m.in. dzieła Lanza z Kitzingen, Hansa Dürera i Jana Marii Padovano.

Uzupełnieniem będzie pokaz oryginałów kamiennych oraz odlewów gipsowych rzeźby architektonicznej od XII do XIX w., umieszczony w pięknych sklepionych piwnicach pałacu. Na niewielkim dziedzińczku z tyłu budynku zaprojektowano lapidarium detali architektonicznych znalezionych podczas remontu pałacu.

Nasz świetny zbiór sztuki staropolskiej, gromadzony od końca XIX w., eksponowany był najpierw w Sukiennicach, po II wojnie światowej w Kamienicy Szołayskich, a od czasu rozpoczęcia jej remontu przechowywany był – niestety – w magazynach, z wyjątkiem czterdziestu trzech najcenniejszych obiektów, które gościnnie przyjęła do swoich sal wystawowych dyrekcja Zamku Królewskiego na Wawelu.

Parter Pałacu Ciołka oddany zostanie sztuce cerkiewnej. Posiadamy najlepszą w Polsce kolekcję, również gromadzoną od końca XIX w. i również wystawianą początkowo w Sukiennicach, lecz tylko od około 1900 do 1914 roku. Od I wojny światowej przechowywana jest w magazynach, a jedynie pojedyncze zabytki pokazywane były na wystawach czasowych. W naszym nowym oddziale znajdzie się zatem pierwsza w dziejach muzeum stała wystawa tej kolekcji. Najcenniejsze w niej są ikony karpackie, czyli zachodnioruskie z XV i XVI w., a także bardzo wczesne enkolpiony (krzyże relikwiarzowe) z XI i XII wieku. Ekspozycję dopełnią ikony bałkańskie oraz XVII- i XVIII-wieczne rosyjskie i rumuńskie, a także przykłady snyczerki cerkiewnej, przybory liturgiczne i przedmioty prywatnej dewocji.

Dodać trzeba, że pierwotnie obie te kolekcje przechowywane były w jednym muzealnym dziale, dopiero w roku 1966 oddzielono Dział Sztuki Cerkiewnej od Działu Polskiej Sztuki Cechowej. Rozdzielenie to rozbiło pewną ideową całość, która dobrze ilustrowała różnorodność i wielokulturowość dawnej Rzeczypospolitej, pozostającej zarówno pod wpływem kultury Europy Zachodniej, jak i kultury wschodniej – greckiej i bizantyńskiej, i mającej od XIV w. w swoich granicach ludność prawosławną. Z wielką satysfakcją przyjmujemy więc w Muzeum fakt, że w Pałacu Ciołka nastąpi powrót do tej ideowej jedności. Obie galerie będą się dobrze uzupełniać i w rezultacie dadzą szerszy i bliższy historycznej prawdzie obraz dziejów, kultury i sztuki Polski – od średniowiecza do końca XVIII wieku.

Budynek o powierzchni ponad 2400 m, pomieści też, oczywiście, nowoczesnie urządzone magazyny obu zbiorów – chcielibyśmy, by miały one charakter studyjny, zależy to jednak od funduszy. Znajdą się tam również biura kustoszów, pracownia konserwatorska, która będzie sprawować stałą pieczę nad zabytkami polichromowanymi i malarstwem tablicowym, a także pomieszczenia administracyjne i gospodarcze. Zaprojektowano już mały hol z recepcją, szatnią i sklepik muzealny, wkrótce też będziemy się starali wygospodarować miejsce na działania edukacyjne. Niestety, mimo wielu starań nie udało mi się pozyskać sąsiadującego z pałacem pięknego ogrodu, który jest jak wymarzony na urządzenie tam miejsca relaksu oraz imprez edukacyjnych dla publiczności, a także pokazu rzeźby plenerowej. Pomimo życzliwości dla MNK właściciela ogrodu, czyli Miasta, został on, decyzją Komisji Majątkowej, przejęty przez Wyższe Seminarium Duchowne. Pozostał nam do dyspozycji obszerny wewnętrzny dziedziniec.

Obecnie trwają przygotowania do urządzenia w pałacu oddziału Muzeum. Powołałam Zespół (koordynatorem jest Tomasz Zaucha), którego zadaniem jest nie tylko zagospodarowanie budynku, lecz także opracowanie kampanii promocyjnej i marketingowej oraz planu działań edukacyjnych. Równocześnie trwają prace projektowe przy aranżacji wystaw, opracowywa-



7. *Matka Boska z Dzieciątkiem* z Krużłowej, ok. 1420, rzeźba w drewnie, polichromowana i złocona

7. *Madonna and Child* from Krużłowa, about 1420, sculpture in wood, polychrome and gilt

niu linii plastycznej oddziału, a także przygotowywane są wydawnictwa i reklamowe akcydensy.

Wczesną wiosną zaczniemy przeprowadzkę muzealiów i mamy nadzieję w maju 2007 r. uroczystie otworzyć nowy oddział MNK, czyli Pałac Biskupa Erasma Ciołka. W roku tym Kraków będzie obchodził jubileusz 750-lecia lokacji miasta, a zatem udostępnienie publiczności tego nowego muzeum winno stać się istotnym uświetnieniem obchodów jubileuszu. Przede wszystkim jednak będzie dla nas w Muzeum wielkim świętem oraz radością przywrócenie społecznej świadomości tej cennej części naszego kulturowego i artystycznego dziedzictwa.

### Projekt „Nowe Sukiennice”

Pierwsza siedziba naszego Muzeum poddana była remontowi po raz ostatni w końcu lat 50. XX wieku. Dzisiaj znajduje się w stanie urągającym jej artystycznej i historycznej randze. Budynek osiągnął barierę technicznej sprawności – brak w nim klimatyzacji, co latem powoduje pod świetlikami efekt cieplarniany, a przestarzała instalacja grzewcza sprawia, że zimą w galerii temperatura spada do 12 stopni! Magazyny nie spełniają prawie żadnych norm, wejście do oddziału jest właściwie zupełnie niewidoczne, szatnia, muzealny sklepik oraz pomieszczenie z kasą i informacją są zawstydzające. W rezultacie nie jesteśmy w stanie zapewnić dziełom odpowiednich warunków konserwatorskich, a publiczności i badaczom właściwego korzystania ze zbiorów.

Dyrektor Chruścicki usilnie zabiegał o pieniądze na, choćby ograniczony, remont Galerii Sztuki Polskiej XIX Wieku w Sukiennicach. Bezskutecznie, także z powodu ograniczeń formalnoprawnych, ponieważ na naprawę budynku będącego własnością Miasta nie mógł dawać dotacji nasz Organizator, czyli Minister Kultury. Co miesiąc natomiast płaciliśmy całkiem spory czynsz Urzędowi Miasta za użytkowanie I piętra Sukiennic.

Po objęciu funkcji dyrektora, za jedną z ważniejszych czynności uznałam uregulowanie stanu prawnego naszych nieruchomości. Nie miejsce tutaj na informowanie o tym, jakie dziwactwa i zaległości odkryli



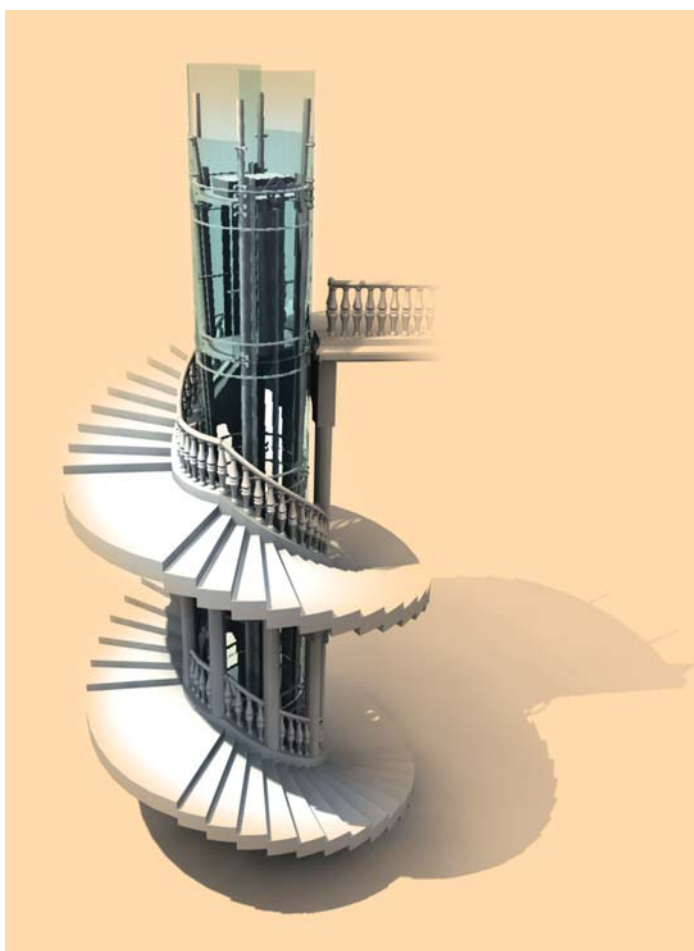
8. „Nowe Sukiennice” – barek kawowy w przestrzeni pozyskanej przez podniesienie dachów pulpitowych, proj. i wizualizacja: J. i A. Cupryś

8. “New Cloth Hall” – coffee bar in the space obtained by raising the pulpit roofs, design and visualisation: J. and A. Cupryś



9. „Nowe Sukiennice” – westybul po modernizacji, proj. i wizualizacja: J. i A. Cupryś

9. “New Cloth Hall” – vestibule after modernisation, design and visualisation: J. and A. Cupryś



10. „Nowe Sukiennice” – projekt windy w klatce schodowej, proj. i wizualizacja: J. i A. Cupryś

10. “New Cloth Hall” – design of staircase elevator, design and visualisation: J. and A. Cupryś

badający ten temat pracownicy, niech wystarczającym przykładem będzie fakt, iż okazało się, że Sukiennice tylko w połowie należą do Miasta (53%), w drugiej zaś (47%) są własnością Skarbu Państwa (bez podziału fizycznego), czyli czynszu mogliśmy byli wcale nie płacić. W sierpniu 2004 r. Zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa ustanowiono na dwadzieścia lat prawo użytkowania tych 47% przez MNK za symboliczną opłatą, dokonano też fizycznego podziału i wpisu do ksiąg wieczystych. Od tego momentu mogliśmy zacząć ubiegać się o różnego rodzaju fundusze na sfinansowanie remontu.

W tym samym, 2004 r. Urząd Miasta zapowiedział przystąpienie do robót przy wymianie nawierzchni płyty Rynku Głównego. Miały być one poprzedzone badaniami archeologicznymi i wiązać się z koniecznymi pracami pod budynkiem Sukiennic (kanał technologiczny) oraz remontowymi na parterze. Uznałam, że jest to moment najważniejszy, by i naszą część Sukiennic poddać wreszcie gruntownemu remontowi – trochę na zasadzie: „teraz albo nigdy”. Ustaliliśmy, że dzięki uregulowaniu sytuacji prawnej obiektu istnieje możliwość pozyskania funduszy europejskich. Powołałam więc Zespół do przygotowania wniosku o fundusze ze środków Unii Europejskiej, którego koordynatorem została Lidia Kozieł-Siudut i który pracował pod nadzorem wicedyrektor MNK Krystyny Pankau. Równolegle rozpisany został przetarg na projekt modernizacji. Wygrała go Pracownia Architektoniczna „Archecon” prof. Andrzeja Kadłuczki, która opracowywała również projekty dotyczące remontu Rynku dla Urzędu Miasta.

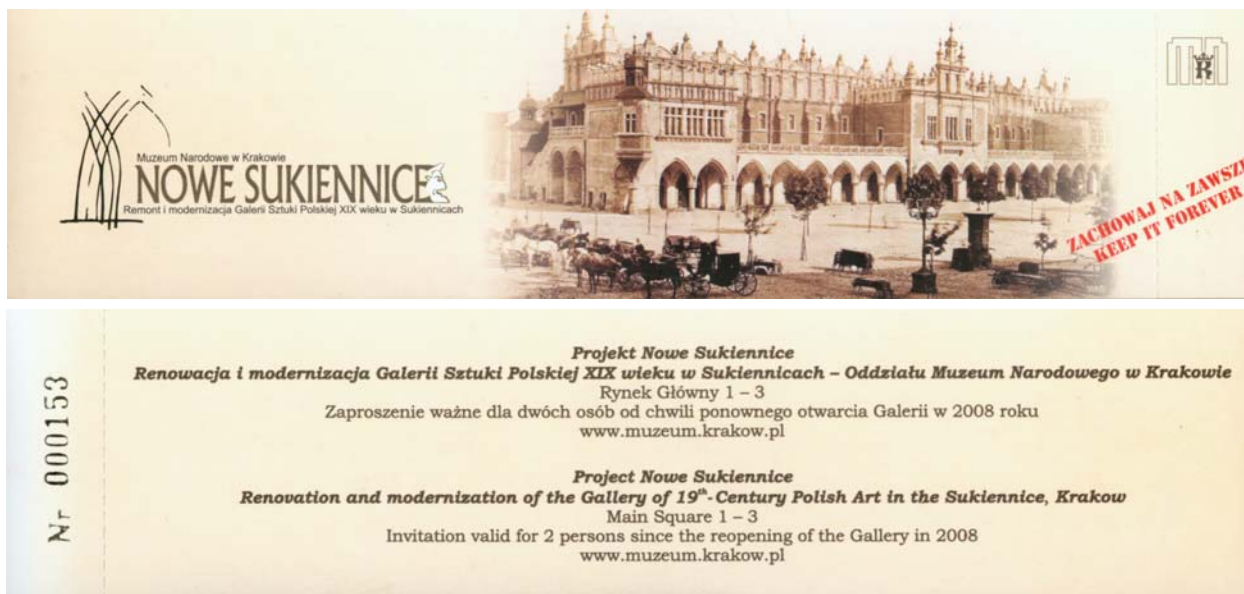
Remont, a zwłaszcza modernizacja tak ważnego dla Krakowa zabytkowego budynku budziły wiele obaw.

Równocześnie czuliśmy ciążącą na nas wielką odpowiedzialność – nie wolno nam było popełnić nieodwracalnych błędów w tak cennej budowli. Z tych powodów zaprosiliśmy do pomocy i udzielania porad grono ekspertów – historyków sztuki, konserwatorów, architektów, wystawienników. Zespół ten współpracował ściśle ze specjalistami różnych branż z Muzeum oraz z projektantami remontu i autorem aranżacji wnętrza, prof. Jackiem Cuprysiem. Naczelnym zadaniem postawionym ekspertom była dbałość o to, by po remoncie nasza część Sukiennic zachowała swój tradycyjny XIX-wieczny charakter, przy równoczesnym wprowadzeniu nowoczesnych rozwiązań i urządzeń.

Od lat moją osobistą bolączką był fakt schowania pod arkadami wejścia do oddziału, na domiar wyglądającego jak ponura ciasna klatka. Uparłam się więc, aby pozyskać dla Muzeum sąsiadujące z tym wejściem pomieszczenia, gdzie znajdują się sklepy dzierżawione od Miasta. Początkowo wydawało się, że mój pomysł jest absolutnie nie do zrealizowania, jednakże po wielu miesiącach usilnych starań, w maju 2005 r. Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę, a miesiąc później kolejnym Zarządzeniem Prezydenta Miasta ustanowione zostało na dwadzieścia lat prawo użytkowania przez nas trzech pomieszczeń na parterze, stanowiących własność Gminy Kraków. Odczułam wielką satysfakcję – teraz wejście do Galerii w Sukiennicach będzie można zaprojektować stosownie do rangi Muzeum. Znajdzie się tam hol recepcyjny z informacją, szatnia oraz kasa i sklepik muzealny.

Otrzymałszy wszystkie niezbędne zezwolenia, w tym przede wszystkim od wojewódzkiego konserwatora zabytków, a także – dzięki pracy grona ekspertów – ustaliliśmy szczegółowe wytyczne dla projektantów, jesienią 2005 r. otrzymaliśmy projekt budowlany uwzględniający wszystkie branże i uzyskaliśmy pozwolenia na budowę. Projekt przewiduje przeprowadzenie kompleksowej, poprzedzonej badaniami, konserwacji budowli, wymianę instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i grzewczej oraz montaż klimatyzacji, modernizację systemów zabezpieczeń i dozoru oraz zainstalowanie bezpiecznego pod względem konserwatorskim oświetlenia dzieł; udostępnienie oddziału dla osób niepełnosprawnych, w tym wbudowanie w duszę okrągłej klatki schodowej specjalnie zaprojektowanej przezroczystej windy. Udało się w projekcie uniknąć niemal całkowicie ingerencji w zabytkową tkankę budynku, na odwrót – przewidziano realizację pełnego programu konserwatorskiego wraz z badaniami na obecność polichromii, oraz wyeksponowanie elementów zachowanego lub nowo odkrytego detalu architektonicznego.

Przez nowo urządzone wejście na parterze – windą lub klatką schodową – będzie można dostać się na półpiętro, gdzie projektanci zaproponowali dwie istotne zmiany. Po pierwsze, uzyskanie zupełnie nowych, dodatkowych powierzchni przez podniesienie połączeń pulpitynych dachów. W wygospodarowanych tak pomieszczeniach znajdzie się sala wielofunkcyjna i multimedialna, bar kawowy oraz pokoje biurowe



11. i 12. Awers i rewers biletu do „Nowych Sukiennic” po remoncie, druk

11 and 12. Obverse and reverse of a ticket to the renovated “New Cloth Hall”, print

i pracownie techniczne, a także nowoczesnie wyposażone magazyny obrazów wraz ze stanowiskami do kwerend i przeglądów konserwatorskich. Drugą zaprojektowaną zmianą będzie adaptacja i udostępnienie dla publiczności tarasów, z których rozciąga się piękny widok na Rynek Główny, jego kościoły i kamienice, na pomnik Mickiewicza oraz na słynne krakowskie kwiatarki. Spodziewamy się, że stanie się to jedną z atrakcji Krakowa, tak jak wielkim powodzeniem cieszy się podziwianie panoramy Paryża z tarasu Musée d'Orsay.

Na I piętrze zachowany zostanie obecny układ czterech sal galeryjnych wraz z ekspozycją urządzoną wedle scenariusza prof. Mieczysława Porębskiego. Sale te zachowają swój XIX-wieczny wystrój, przywrócony też będzie pierwotny krój świetlików, który zmieniono w trakcie ostatniego remontu. W westybulu, dziś zajętym przez nieestetyczny sklepik, powstanie nastrojowe miejsce odpoczynku, odtworzone wedle ikonografii – z rzeźbami, pluszowymi kanapami i palmami. Na dwóch ścianach znajdują się tam, dziś zasłonięte przez meble sklepiku, zabytkowe tablice upamiętniające ważne wydarzenia z historii Muzeum, a z wielkiego okna, obecnie również przysłoniętego, roztacza się wspaniały widok na wschodnią część Rynku Głównego. Na tym piętrze zaprojektowano też salę wystaw zmiennych oraz zmodernizowaną specjalistyczną pracownię konserwatorską, a także pokoje biurowe.

Pozyskane w trakcie remontu nowe powierzchnie

pozwolą na zrealizowanie opracowanego specjalnie w tym celu programu upowszechniania. Będzie to rozbudowany projekt edukacyjny dla dzieci i dorosłych, a także wystawienniczy z wykorzystaniem multimedii. W nowoczesnej pracowni konserwatorskiej organizowane będą szkolenia dla specjalistów oraz dni otwarte i cykliczne spotkania z publicznością zainteresowaną tego rodzaju pracami. Ten kompleksowy program dotyczyć będzie zarówno dzieł wystawianych w Galerii, jak i szerzej: polskiej i europejskiej sztuki XIX wieku. Przewidziano też czasowe wystawy dzieł na podłożu papierowym, choćby rysunków Artura Grottera czy akwareli Piotra Michałowskiego.

Zaproponowawszy Czytelnikom tę futurystyczną wycieczkę po zmodernizowanych Sukiennicach, wróćmy do rzeczywistości. W listopadzie 2005 r. złożyliśmy wniosek o pozyskanie funduszy do Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego – EOG (po nieudanej próbie starań o środki ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – ZPORR). Otrzymaliśmy też rekomendację i obietnicę na wkład własny od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także obietnicę sfinansowania przez SKOZK konserwatorskich robót dodatkowych, jakie mogą wyniknąć w rezultacie badań i odkrywek. Szacunkowy koszt zadania to około 7 000 000 euro, a termin wykonania – dwa lata.



13. Henryk Siemiradzki, *Pochodnie Nerona*, 1876, olej, płótno

13. Henryk Siemiradzki, *Nero's Torches*, 1876, oil, canvas



Obecnie weszliśmy w drugi etap prac przy wniosku – informacyjny i promocyjny. Powołałam nowy Zespół do realizacji tego zadania pod kierunkiem Janusza Czopa. Zespół ten opracował obszerny program, w którym znalazła się zarówno produkcja specjalnych wydawnictw i gadżetów reklamowych oraz „cegiełek na remont Sukiennic”, jak i plan rozmaitych imprez, m.in.: „Nocy w Salonie Krakowa”, „Dni Otwartych w Sukiennicach”, „Dnia Pożegnania Starych Sukiennic” (w ostatni weekend sierpnia odwiedziło Galerię 10 000 osób!), warsztatów plastycznych inspirowanych obrazami z Galerii, a także spotkań i konferencji. W maju 2006 r. odbyło się w Galerii uroczyste posiedzenie członków Komitetu Honorowego, do którego zechcieli wejść przedstawiciele Kościoła, świata kultury i nauki oraz władz miejskich, wojewódzkich i państwowych. W lipcu natomiast, w Brukseli, miała miejsce prezentacja projektu „Nowe Sukiennice”, której celem było zdobycie przychylności tamtejszych funkcjonariuszy i VIP-ów dla naszych zamiarów, *ipso facto* zwiększenie szans na pozyskanie funduszy. Na użytek tej prezentacji, uznanej zresztą przez licznych gości za bardzo udaną, Zespół muzealny przygotował niewielką planszową wystawę i kilka wydawnictw. Szczególną atrakcją stały się rozdane uczestnikom prezentacji specjalne bilety do Galerii w Sukiennicach, gwarantujące wstęp do niej w... 2008 r., po zakończeniu remontu. Wyprodukowanie tych biletów to wyraz naszego optymizmu, pozwalającego liczyć na dobrą ocenę wniosku przez decydentów Unii Europejskiej i przyznanie nam funduszy. Ważne jest, że gdy tylko otrzymamy tę dobrą wiadomość, jesteśmy przygotowani pod każdym względem do realizacji projektu.

Wśród imprez, o których wspomniałam, miał też miejsce koncert zaprzyjaźnionej z Muzeum Capelli Cracoviensis, zatytułowany być może zaskakująco: „Symfonia pożegnalna na odjazd Galerii z Sukiennic do Niepołomic”. Istotnie, bodaj najlepszy w kraju zbiór polskiego XIX-wiecznego malarstwa i rzeźby, który od 1879 r. – jedynie z przerwą wojenną – wystawiany był w Sukiennicach, po raz pierwszy opuścił te mury. Wyjadą dzieła Bacciarellego, Michałowskiego,



14. Zamek Królewski w Niepołomicach, 2005

14. Royal Castle in Niepołomice, 2005

Rodakowskiego, Grottgera i Matejki, Chełmońskiego, Chmielowskiego, Kotsisa i Brandta, braci Gierymskich, Podkowińskiego oraz wczesne obrazy Malczewskiego, Wyczółkowskiego, de Laveaux. Wyjadą rzeźby, wyjedzie cała muzealna Galeria Sztuki Polskiej XIX Wieku, a także wszystkie obrazy magazynowe. Tak rozległy



15. Galeria Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym MNK – sala „A to Polska właśnie”, 2006

15. The Polish Twentieth-century Art Gallery at the National Museum in Cracow - the “This is Poland” showroom, 2006



16. Olga Boznańska, *Dziewczynka z chryzantemami*, 1894, olej, tektura

16. Olga Boznańska, *Girl with Chrysanthemums*, 1894, oil, cardboard

i gruntowny remont, jaki zaplanowaliśmy w Sukiennicach, wymaga bowiem całkowitego opróżnienia naszej części budynku. Przenieść musimy biura, pracownie konserwatorskie i pomieszczenia gospodarcze. Jest to wprawdzie bardzo kłopotliwe, lecz nieporównywalne z problemem dyslokacji ponad półtora tysiąca muzealiów.

Muzeum Narodowe w Krakowie było przed paroma laty bezpartonowo zaatakowane przez niezycliwe nam osoby – zarzucano nam wówczas m.in., że przez kilka lat niedostępne są dla publiczności dzieła sztuki średniowiecznej (w związku z zamknięciem Kamienicy Szołayskich na czas remontu) oraz XX-wiecznej (odkąd zaczęto przebudowywać Galerię w Gmachu Głównym). Wśród wielu nonsensownych i nie opartych na faktach ataków, ten jeden uznałam za częściowo usprawiedliwiony, choć oczywiście dyrektor Chruścicki, zamykając obie galerie, nie mógł się spodziewać, że wiele czynników złoży się na tak znaczne przedłużenie prac. Dlatego też nie chciałam się zgodzić na propozycję mojej ówczesnej zastępczyni, aby obrazy i rzeźby z Sukiennic zmagazynować na czas remontu w salach wystaw zmiennych w Gmachu Głównym,

gdyż nie tylko oznaczałoby to wyjęcie, po raz kolejny, ze świadomości społecznej wielu bardzo cennych dzieł sztuki, lecz także zmniejszenie i tak niewystarczającej powierzchni wystawienniczej w Gmachu. Postanowiłam więc znaleźć lepsze rozwiązanie.

Wiedziałam, że w Krakowie nie ma wolnych tak obszernych pomieszczeń, pomyślałam zatem o okolicach. Po długich poszukiwaniach i sprawdzeniu wielu potencjalnych możliwości, wybór mój padł na Niepołomice. Wiedziałam, że tamtejszy zamek został w ostatnich latach znakomicie i pięknie odrestaurowany, a niepołomicka Gmina rządzona jest bardzo gospodarnie – właśnie miała się tam zainstalować kolejna wielka zagraniczna inwestycja, fabryka samochodów ciężarowych MAN. W lipcu 2005 r. pojechałam więc do Niepołomic. Po zwiedzeniu zamku oraz po przeprowadzeniu wstępnej rozmowy z jego gospodarzami, już wiedziałam, że... „to jest to” (zgodnie ze słynnym hasłem reklamowym Coca Coli, której fabryka znajduje się od kilkunastu lat właśnie w Niepołomicach). Zaproponowałam zatem panu Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice, Stanisławowi Kracikowi, umieszczenie w zamkowych salach dzieł z Sukiennic na czas remontu. Moja propozycja została przyjęta z radością i aprobatą, a ja upewniłam się, że jest to godne miejsce dla narodowej galerii – zamek królewski chlubiący się długą historią i tradycją, który odwiedzali niemal wszyscy monarchowie polscy.

Niepołomice położone są zaledwie około 20 km od Krakowa (dużo bliżej niż nasza „Atma”!), a w dodatku aktualnie kończy się remont łączącej oba miasta szosy, co znacznie usprawni komunikację. Moja wizyta na zamku wypadła ponadto w optymalnym momencie, czyli tuż zanim przystąpiono do wykończeniowych prac remontowych – kładzenia tynków i posadzek w salach I piętra. Natychmiast więc specjaliści muzealni opracowali wytyczne dla dalszych robót, uwzględniające ułożenie instalacji zabezpieczających i monitorujących muzealia oraz wymogi konserwatorskie uzyskania i utrzymania właściwej temperatury i wilgotności. Gospodarze musieli wprawdzie nieco zmienić i rozszerzyć zakres prowadzonych prac, ale w rezultacie otrzymają sale profesjonalnie przygotowane, zdolne przyjąć wystawy z wszystkich muzeów świata, a pokazywanie tam przez dwa-trzy lata świetnych dzieł polskiej sztuki XIX w. przyczyni się do nobilitacji i rozślawienia zamkowego muzeum.

Po paru miesiącach negocjacji i doprecyzowaniu szczegółów całej operacji, w kwietniu 2006 r. zawarliśmy umowę pomiędzy MNK a Gminą i Miastem Niepołomice, z tym że protokół wypożyczenia obiektów podpiszemy z Muzeum Niepołomickim z siedzibą na

zamku. Jednym z warunków, jakie wynegocjowałam z panem Burmistrzem, było oddanie nam części zamkowych pomieszczeń na obiekty magazynowe. W sumie znajdzie tam *locum* ponad 1500 obrazów i rzeźb, które będą pozostawały nadal pod opieką naszych pracowników, natomiast ochronę muzealiów zapewnią Niepołomice. Wśród warunków umowy znalazł się też zapis o tym, że na naszym partnerze spoczywa pokrycie kosztów transportu dzieł, który odbędzie się przy pomocy organizacyjnej i nadzorze konserwatorskim MNK, a także przygotowanie profesjonalnie wyposażonych magazynów i pomieszczeń na pracownię konserwatorską i biuro kustosa.

Muzeum Narodowe przygotowało scenariusz wystawy oraz projekt aranżacji i specjalistycznego oświetlenia sal, a Zamek Niepołomicki zajął się realizacją tych projektów. W siedemnastu salach wystawionych będzie czterysta pięćdziesiąt obrazów i pięćdziesiąt rzeźb. Wiele z nich, dotąd publicznie nie pokazywanych, wyjętych zostanie po raz pierwszy z magazynów. Do Niepołomic nie pojadą tylko dwa wielkie płótna Matejki: *Hołd pruski* i *Kościuszko pod Raclawicami*, które poddane będą w tym czasie konserwacji. *Pochodnie Nerona* chcemy natomiast wypożyczyć do Muzeum Narodowego w Poznaniu.

MNK przygotowuje też wydawnictwa dla Zamku, wspólnie zaś opracowujemy strategię promocyjną całego przedsięwzięcia. Wpływy z biletów należeć będą do Zamku, który przeznaczy ich lwią część na konserwację wybranych obrazów magazynowych, a my potem wypożyczymy im je na dłużej, dzięki czemu będą one mogły być stale udostępnione publiczności.

Przed nami wielka operacja logistyczna. Sierpień był ostatnim miesiącem ekspozycji w Sukiennicach, chcąc bowiem zdążyć przed jesiennymi zmianami pogody, rozpoczniemy pakowanie i transporty już we wrześniu. Urządzenie wystawy zapewne potrwa, choć pan Burmistrz wspominał o jak najrychlejszym otwarciu. My z kolei do pustych sal Sukiennic, w których jeszcze remont się nie zacznie, chcemy zaprosić artystów polskich i norweskich do stworzenia akcji-happeningu inspirowanego wywiezioną Galerią.

Mamy nadzieję, że nasz projekt „Nowe Sukiennice” zostanie zrealizowany w terminie. Wówczas drugi po Wawelu zabytek Krakowa, wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO, będzie odrestaurowany i zabezpieczony na długie lata. Równocześnie pierwsza siedziba Muzeum Narodowego w Krakowie przekształcona zostanie w nowoczesne muzeum, zgodnie ze standardami obecnego stulecia – zarówno pod względem przechowywania i konserwacji dzieł sztuki, jak i prowadzenia działalności edukacyjnej i wysta-



17. „Nowe Skrzydło” Gmachu Głównego, proj. i wizualizacja: R. Loegler, 2004

17. “New Wing” in the Main Building, design and visualisation: R. Loegler, 2004

(Fot. 2-7, 13, 15, 16 – Archiwum MNK; 14 – zbiory Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice)

wienniczej. Stanie się też atrakcyjną ofertą dla publiczności polskiej i turystów z zagranicy. Słowem – nareszcie będą właściwie wykorzystane walory zabytkowej budowli, świetnej kolekcji sztuki oraz reprezentacyjnego miejsca w samym sercu Krakowa.

### Galeria Sztuki Polskiej XX Wieku

Po tak szerokim zaprezentowaniu projektu dotyczącego Sukiennic zasygnalizuję jedynie, że problemy związane z Galerią w Gmachu Głównym to temat również bardzo złożony i wieloaspektowy. Tym razem chodziło o zupełną przebudowę sal galeryjnych oraz opracowanie całkiem nowego scenariusza i projektu aranżacji, a także szerokiego programu działań edukacyjnych, artystycznych i naukowych wokół Galerii – czyli przyjęcie nowej filozofii wykorzystania jej zawartości i potencjalnych możliwości, z czynnym włączeniem w ten program artystów współczesnych zapraszanych do współdziałania.

Remont, wymuszony coraz częstszymi awariami, zamienił się w potężną budowę, i to wykonywaną w ekstremalnie trudnych warunkach, bo w funkcjonującym – pełnym ludzi i zbiorów oraz czynnym dla publiczności – muzealnym budynku. Prowadzony był głównie w latach 2003-2005 i kosztował ponad 7 000 000 zł. W rezultacie uzyskaliśmy pomieszczenia o powierzchni ponad 3200 m<sup>2</sup> i kubaturze około 15 000 m<sup>3</sup>, a w nich, w nowej aranżacji, pokazaliśmy ponad pięćset dzieł sztuki od około 1890 r. do dzisiaj.

Ten remont wiązał się z innymi niż w przypadku Pałacu Ciołka czy Sukiennic problemami, ich omó-

wienie wszakże wymagałoby odrębnego artykułu. Interesujące, jak się wydaje, byłyby również informacje o tym, co wystawiamy w Galerii i czym różni się ona od wystaw stałych w innych polskich muzeach. Na czym polegają zmiany w scenariuszu i co nowego wprowadzono do tradycyjnej wystawy. Co oznaczają hasła: „Galeria żywa”, „Wobec Galerii” oraz „Galeria stała, ale zmienna”. Czemu służyły (i służą) akcje: „Galeria na Plantach”, „Galeria jednego obrazu”, „Galeria na Błoniach”. Jakie przygotowano programy promocyjne i edukacyjne, a także jakie cykliczne imprezy mają za zadanie wciągnięcie widza do aktywnego uczestnictwa

w dyskusji o sztuce najnowszej. Do kwestii tych mamy nadzieję powrócić w najbliższej przyszłości.

Jest to obecnie w Polsce największa przestrzeń publiczna prezentująca sztukę nowoczesną. A jednak... kolekcja tej sztuki w MNK jest tak bogata i cenna, że śmiało pozwoliłaby na zagospodarowanie nie trzech lecz co najmniej sześciu tysięcy metrów kwadratowych. I tego właśnie dotyczy kolejny projekt Muzeum Narodowego w Krakowie – budowa tzw. Nowego Skrzydła Gmachu Głównego. Ale to już temat na zupełnie inne opowiadanie...

sierpień 2006

Zofia Golubiew

### The “New Sukiennice (Cloth Hall)” and Other Projects of the National Museum in Cracow

The National Museum in Cracow, the oldest and largest institution of its sort in Poland, is located in assorted buildings-Branches. All require constant conservation repair, while the incessantly growing collections demand increased storage space. Apart from the fulfilment of those basic needs, the Museum aims at such a modernisation of its buildings which would enable them to meet the demands of 21<sup>st</sup> as regards the storage, exposition and conservation of the collections and guaranteeing the visitors an attractive and valuable offer, with due concern for information and relaxation.

The article outlines the beginnings of the Museum, its expansion and present-day state from the viewpoint of the aforementioned questions. The author then went on to discuss three topics in greater detail.

The first concerns obtaining the Gothic-Renaissance palace of Bishop Ciołek, and then repairing and renovating it as well as arranging in it a new Branch that will feature collections of mediaeval, Renaissance, Baroque and Orthodox art - one of the best in the country (storerooms and permanent exhibitions).

The second question concerns the “New Cloth Hall” project and requests for European Union funds necessary for repair-

ing and modernising the Polish Nineteenth-century Art Gallery of the 19<sup>th</sup> century Polish Art located in the Cloth Hall, i. e. a mediaeval hall redesigned in the Renaissance style and situated in the very centre of Cracow – in the middle of the Market Square. The project foresees turning the Cloth Hall – which was the original seat of the National Museum in Cracow – into a modern institution while preserving the nineteenth-century character of the interior. The author described the conservation and logistic problems associated with the project, especially the transference of 1 500 works of art from Cracow to the Royal Castle in nearby Niepołomice.

The final issue entails the reconstruction and new arrangement of the Gallery of the 20<sup>th</sup> century Polish Art in the Main Building of the Museum, together with work on modern educational, exhibition and scientific programmes (this topic has been merely indicated).

The final outcome of the project will assume the form of a presentation of the development of Polish art from the Middle Ages up to this day in a way corresponding to the standards of this century.

□